

mięsięcznie i za. 30 30

Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska
71-5-104

ej piękności. Siedziała z wrzeczonym w ręku
ęda pilnie. Głowę miała owiniętą pięknie
bianym ręcznikiem śnieżnej białości, który

czne znalezienie się wujta, w te polityczne ode-
zwał się słowa.

— Szkodę macie wielką, o! bardzo wielką.
Bóg wie czy wam się wróci chudoba wasza...

zhalese go wam chule, —

programu, nie zestawionego wprawdzie w szumnych odezwach, ale żyjącego w umysłach i usiłowaniach dotychczasowych przewodników.

A więc klub lewicy nie ma nic do żądania w sprawie komunikacji drogowej, myśli drogowej i mostowych, żegluzi rzecznej, kanalizacji, administracji poczt i telegrafów, urzędowego języka w służbie kolejowej, pocztowej i telegraficznej?

Skarb krajowy miał do zeszłego roku największe wydatki, często przekraczające milion zł. na drogi. Z 600 tych wydatków nie w czem innym leżało, jako w niedbałości rządu w rozstrzeżeniu komunikacji drogowej. Wielkie linie drogowe, ważne dla całego państwa, lub konieczne dla celów strategicznych, były w innych krajach budowane przez państwo. W Galicji spaść ten ciężar od czasu uzyskania samorządu na fundusz krajowy. Zjadł też w r. 1888 było w Czechach 4.293.385 kilometrów, w Galicji zaś tylko 2.887.727 kilometrów dróg rządowych. Za to Czechy zaopatrzone w główne linie rzekowe, nie potrzebowały budować długich dróg krajowych i pozostawili rozszerzenie sieci drogowej niemal wyłącznie związkowi powiatowemu. W Galicji natomiast zbud. r. 1889 1761-078 kilometrów dróg krajowych, kosztem krajowego skarbu.

Stojąc na gruncie autonomicznym, żądać powinniśmy od rządu oddania krajowi w zarząd wszystkich dróg rządowych z obowiązkiem złożenia odpowiedniej sumy procentowej na budowę i utrzymanie całej sieci dróg krajowych. Dopóki zaś temu żądaniu nie stanie się zadość, ma kraj zupełne prawo domagania się od rządu stosunkowego udziału w kosztach budowy dróg krajowych ważnych dla państwa, lub podjęcia się takowych na własną rękę i własnym kosztem.

Nie dość aboli na tem. Sam rząd poruszył na przedostatniej sesji Rady państwa, kwestię zniesienia myt rządowych. Wykazaliśmy w swoim czasie wielką ekonomiczną doniosłość takiego zniesienia dla naszego kraju, które tam bardziej jest usprawiedliwione, że ofiara finansowa państwa byłaby wcale nieznaczna i już dawno bez żadnej kompensaty mogła być poniesiona. Rząd przyrzekł wnieść odpowiednie przedłożenie na najbliższej sesji. Czyż nie godziłoby się Koła polskiemu przypomnieć rządowi obietnicę? Oczywiście nie adresujemy tego pytania do klubu lewicy, bo dla niego zdają się być obojętne podobne „bagatele”.

Także kwestia żegluzi i tak ważnej dla naszego kraju kanalizacji nie obchodzi wcale tego klubu. Administracja poczt i telegrafów, która w naszym kraju na prowincji nie może się mierzyć z żadną administracją europejską, zdaje się nie razi wcale postępów postów. Wszystkie te niedostatki programu są jednak możnakożne wobec fatalnej milicji rezygnacji z naszego niewątpliwego prawa: wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznej służbie wszystkich państwowych władz i zakładów!

Mówimy tu o rezygnacji, bo trudno przypnieć, aby autorowie programu byli do tego stopnia niebezpieczni, iżby o tej żywotnej sprawie krajowej zapomnieli, lub ją jako bagatelę nie warta szczegółowej wzmianki uważali. Język niemiecki, zachowany w służbie pocztowej, telegraficznej i kolejowej jest nadużyciem, pogwałceniem i praw kraj i narodu. Dopóki koleje są w rękach prywatnych, dopóty leży w mocy prywatnych przedsiębiorców opierać się życzeniom kraju. Od chwili stoli, gdy obejmie je rząd, powinna wejść w życie ustawa o języku urzędowym krajowym. Dziwna rzecz zaiste, że lewica tyle słów traci na zapewnienia swym ojczyźnie polityki autonomicznej, a w każdym kierunku zapomina przedewszystkiem o potrzebie ochrony i wykonania praw już nabytych.

Język polski powinien i musi być wprowadzonym w administracji pocztowej i kolejowej kraju. Wszelkie zarzuty germanizacyjne i centralistyczne są białe i po bliższym ich zbadaniu okaże się, że tyle tylko ma racji, ile miały dawniejsze lamenty przeciw wyparciu języka niemieckiego z urzędowania w sądzie i administracji. Jest to pierwszorzędną kwestia polityczna i ekonomiczna i nie wątpimy, że nie zapomni o niej żadne stronnictwo, które bez hałaśliwych programów pamięta o swych narodowych obowiązkach.

Gdybyż przynajmniej ten ustep dotyczący kolei żelaznych, który pomieszczono w programie był wyrazem rzeczywistych potrzeb i polityki kraju. Niestety, nawet tego przynależnie nie podobna. Klub lewicy żąda upaństwowienia kolei Karola Ludwika. Czy tylko tyle w tej sprawie mamy do żądania? Przypominamy klubowi lewicy uchwałę ostatnią naszego sejmiku, który obok tego żądania wezwał rząd, aby spowodował kolej Karola Ludwika do natychmiastowego zaprowadzenia taryf kolei państwowych w ruchu lokalnym, nadto aby na wszystkich kol-jach austriackich zniesiono taryfy dyferencyjne dla pól zagranicznych w ruchu transitoowym i zrównano dopłaty taryfowe przy wywozie pól z opłatami przy dowozie. Oprócz tego znana jest smutna historia kartelów zawieranych przez koleje państwowe na szkodę kraju, znany system oszczędnościowy w administracji tych kolei w Galicji, znana walka taryfowa z kolejami węgierskimi, która zamiast prowadzić do obniżki taryf, powoduje zwykłe coraz to większe utrudnienia dla naszego wywozu.

Wady administracji państwowych kolei są znane i zachwycać się nią bez zastrzeżeń nie możemy. Jeśli uwzględniemy nadto, że bez ukrajowienia kolei, przynajmniej w tej formie, aby kraj otrzymał zarządy lub współdziałal w zarządzie sieci kolejowej w Galicji, i statusa decentralizacji zarządu nabrała na niepokojące przeszkody, że tak samo tylko w tej drodze możnaby najłatwiej wyjednać uznanie w praktyce dla prawa o języku urzędowym, to w każdym razie przedstawia się u krajowieniu zarządu sieci kolejowej w Galicji jako zasadniczy program polityki kraju.

Klub lewicy pragnie także wpływu „reprezentantów ludności rolniczej, przemysłowej i handlowej” na politykę taryfową. Cóż to ma być za wpływ? Czy może ta ludność nie dowolnie decydować o zmianach taryf? Projekt taki jest niewykonalny. Licznym reprezentantom ludności przynależnie należy w sprawach taryfowych li głos doradcy. Ale jak wszędzie, tak i tutaj zapominają nasi postępowi autonomiczni mimo swej „czynnej polityki”, że mamy przecież reprezentację kraju, Sejm i Wydział krajowy. Reprezentacja ta ma zupełne prawo i powinna otrzymać kontrolę i dodatkowy wpływ na politykę taryfową kolei galicyjskich. W sejmie i Wydziale krajowym znajdują się reprezentanci wszystkich zawodów, znajduje się też sposób zasięgnięcia opinii zawodowych korporacji, spółek i towarzyszt.

Takim jest program klubu lewicy sejmowej w sprawie komunikacyjnej polityki kraju. Program ten jak widzieliśmy nie tylko nieudolny ale wprost szkodliwy, bo rezygnujący milcząco z takich praw i interesów narodowych, jakich najbardziej konserwatywne stronnictwo dotychczas nawet milcząco nie zapierało.

Z Litwy.

Przeciwko „obcym wyznanom” przygotuje się w rosyjskim ministerstwie spraw wewnętrznych doniosła nowa reforma, oczywiście na ich szkodę. Według wiadomości z tamtad nadchodzących, duchowni obcych wyznań po parafach wiejskich mają być tej narodowości, do jakiej należy większość parafian. Najwięcej przez to ucierpią parafie katolickie na Litwie, z których będzie można usunąć każdego zdolniejszego księdza pod pozorem, że jest Polakiem, a nie Litwinem. Dotknie zmiana ta i pastorów luterskich pochodzenia niemieckiego w krajach nadbałtyckich, aby na ich miejsce zamianować Łotyszów i Estoń, jako podatniejszych na wpływy rządowe.

Ze znanej już *Pamiętność Książki*, będącej najzupełniej sprawozdaniem o stanie gubernii wileńskiej, przytacza wileński korespondent *Czasu* daty, które odnawiają, niestety, ułski poziom oświaty ludu litewskiego. W r. 1889 było w gubernii wileńskiej w ogóle 450 zakładów naukowych, które pobierało nankę 23.211 dzieci i młodzieży płci obojga. Ilość ta stanowi tylko 1,75% ogólnej liczby mieszkańców, wynoszącej 1.314.000. Najwięcej nas interesować może stosunek, jaki zachodzi pomiędzy liczbą uczących się a różnymi wyznaniami tej gubernii. I tak: z nośród katolików pobierających naukę stanowią 1,13%, całej ludności, z nośród prawosławnych 2,25%, z nośród protestantów w ogóle 8,83%, z żydów 3%, a z nośród mahometanów 2,5%. Jeżeli zestawimy teraz powyższe procenta z przeciętnym procentem uczących się w ogóle w stosunku do ludności, który wynosi 1,75%, to przyjdzie nam do smutnego wniosku, że u wszystkich innych wyznań procent dziatwy, pobierającej naukę w szkołach publicznych, jest wyższym od przeciętnego procentu, a tylko u katolików jest on niższym od niego. Najwięcej uczących się przypada na protestantów (8,83%); liczba uczących się protestantów zbliża się do poziomu normalnego, to jest do liczby dziatwy, będącej w wieku szkolnym. U żydów liczba pobierających naukę w szkołach publicznych (3%) uzupełnia się nauką w szkołach prywatnych i o metamedów. Wprawdzie autorowie *Pamiętność Książki* dodają, że i dziatwa katolicka czyści się po domach i w tak zwanych „tajnych szkołach”, ale to nie przeszkadza im wcale uważać ludność katolicką za najbardziej „zacoфанą” w gubernii wileńskiej.

Na to możnaby odpowiedzieć autorom, iż jest to najzupełniej następstwem systemu rządowego, usiłującego ogłupić ludność polsko- i litewsko-katolicką. Do czegoż zmierzają kasowanie szkół różnej kategorii po katastrofach r. 1831 i 1863, jak nie do odjęcia królewcom możności kształcenia się? Owcześni i dzisiejsi koryfeusze systemu rusyfikacyjnego, zwanego przez pisma liberalne „systemem szczywania” wcale z tem się nie tają. Szkołom ludowym obu kategorii „misterjalnym” i „cerkiewno-parafialnym”, nadano charakter rosyjsko-prawosławny, a tem samem odstręcono wierzący lud litewski od posyłania dzieci do szkoły. Dla szkół średnich oznaczono w guberniach litewsko-ruskich stały procent katolików, a w całym cesarstwie dla wyższych zakładów naukowych, więc utrudniono w sposób iscie barbarzyński korzystanie z nich stanom za-możniejszym wyznania katolickiego. Katolików odsuwano od wszelkich lepszych posad w służbie koronnej, wskutek tego brakło bodźca do pobierania tak kosztownej w Rosji nauki w szkołach publicznych średnich i wyższych. Do niedawna możniejsi różniacze powoływali dzieci do szkół średnich Królestwa, chociaż i w tych, gdzie jednak nie było ściśle oznaczonego procentu dla katolików. Ale jeszcze przed laty dziesięciu wydał Apuchtin rozporządzenie do tamecznych dyrekcji szkół średnich, aby nie przyjmowały do tych zakładów urodzonych w dziesięciu guberniach litewsko-ruskich. Obecnie krząta nadawieć — nie wiem, o ile prawdziwe — iż zakaz ten ma być rozciągnięty na wszystkie, męskie i żeńskie, prywatne zakłady wychowawcze w Królestwie Polskiem. Oto zatem źródło zacoфania ludności katolickiej na Litwie.

W Królestwie odbyło się 18 bm. posiedzenie komitetu przedwyborczego powiatowego, na którym oświadczył dotychczasowy poseł tego okręgu p. August Lewakowski, że kandydował więcej nie będzie, a natomiast polecił kandydaturę p. Stanisława Wysockiego, który dotąd posłował z większej własności okręgu przemyskiego. P. Starowiejski na temże posiedzeniu postawił kandydaturę p. Adama Skrzyńskiego, wreszcie odczytano pismo, nadesłane przez p. Wojciecha Miobną, kierownika szkoły ludowej w Krakowie który jako urodzony w Królestwie pod Krosnem, zgłasza również swoją kandydaturę. Po tym przedmówianiu za kandydatami Wysockim i Skrzyńskim kandydaturę p. Włodzisława Skwarskiego, który oświadczył, iż włościanin zamierzał głosować za p. Augustem Lewakowskim, a dowiedział się, iż dopiero na dzisiejszym zgromadzeniu, że p. L. odmawia przyjęcia mandatu, nie mogą na razie dać odpowiedzi, na którego z powyższych kandydatów głosować będą, lub też czy ze swej strony nie postawią innego kandydata. Wobec tego zgromadzenie na wniosek księdza kanonika Szałaja, postanowiło na razie nikogo nie polecać, a rozstrzygnięcie tej kwestji poruczyć delegatom komitetów powiatowych: jasielskiego, krosnońskiego i gorlickiego, z których każdy wybrał ma po 7 delegatów, a którzy zebrać się mają dzś w sobotę 21. bm. w Jasle, celem wysłuchania kandydatów i powzięcia postanowienia co do kandydata, którego komitet powiatowy ma popierać.

Wybory do Rady państwa.

Centralny komitet przedwyborczy na podstawie wniosków komitetów powiatowych zatwierdził kandydaturę p. Dawida Abrahamowicza na okręg wyborczy Lwów-Gródek-Jaworów.

Stan. Polanowski.

Ze Złoczowa donoszą nam pod dnim 20. bm.: Na dniu dzisiejszym odbyło się liczne zgromadzenie wyborców tutejszego miasta, zwolane przez burmistrza wskutek zlecenia centralnego komitetu. Zgromadzenie to przyjęło jednogłośnie kandydaturę p. Edwarda Br. Sobora, jenerałego dyrektora kolei Karola Ludwika, na posła do Rady państwa z miast Złoczów-Brody, i wybrało komitet z 31 członków, w celu popierania tej kandydatury z poleceniem, by p. Sobora do złożenia sprawozdania poselskiego zaprosił.

Z Tarnopola telegrafują nam: Komitet przedwyborczy, wybrany w walnem zgromadzeniu wszystkich wyborców miasta Tarnopola dnia 18. bm., ukonstytuował się dzisiaj, wybierając przewodniczącym p. Walentego Stachewicza, zastępcą przewodniczącego p. Mieczysława Tapowskiego, a sekretarzami p. Józefa Ingvera i Ludwika Brauna Veltzgo. Dalej uchwalił komitet zaważać tych kandydatów, którzyby się o mandat poselski do Rady państwa dla okręgu wyborczego miast Tarnopol-Brzeżan ubiegali zamysłali, ażeby swoje kandydatury rajdowały do dnia 24. b. m. na ręce prezesa lub sekretarza zgłosili zechcieli. Zarazem zaprasza komitet ubiegających się na walne zgromadzenie przedwyborcze, dn. 26. b. m. odbyć się mające, celem wygłoszenia wyznania wiary politycznej.

Walentego Stachewicza. Józef Imber. Od komitetu zaś, zaproszonego przez burmistrza miasta dr. Leona Koźmickiego, na wezwanie komitetu centralnego, a złożonego z 45 członków, otrzymujemy pismo wyzające również wszystkich kandydatów, którzyby się o mandat posła do Rady państwa z miast Tarnopola i Brzeżan ubiegali zechcieli, by kandydatury swe na ręce przewodniczącego tego komitetu, najdalej do dnia 24. b. m. zgłosili. *Szczególny Pohorecki*, przewodniczący. *Dr. Tadeusz Tracieniecki*, sekretarz.

W niedzielę odbędzie się w Brzeżanach wybierających wspólnie z Tarnopolem, zgromadzenie przedwyborcze, na którym stanie poseł dr. Euzebiusz Czerkaski. Nie wątpimy, że zarówno wyborcy Brzeżan jak i Tarnopola uznają za usługi p. Czerkaskiego, położone około dobra kraju, jego znajomość spraw krajowych, a szczególnie edukacyjnych, poprą jego kandydaturę nader silnie i potrafią wybór jego ku zadowoleniu całego kraju przeprowadzić.

Z Janowa koło Lwowa piszą nam: Książ gr. kat. z Łoziny zajmując się polityką, a więc obecnie wyborami do Rady państwa, zwoluje włościan i przedstawia im, aby nie wzięli się przy wyborach głosować na Polaków. Przy praw wyborach, zwołaniu jego, oddał włościan głosy na niego i na jego dżaka. Książdów zaś zawiadomił także włościan, że gdy komisarz starostwa przyjdzie dla przeprowadzenia wyborów, każde uderzyć w dzwon alarmowy, by wszyscy ze wsi się zbrali i oddali głosy na tych, których wskaże.

Kołomyja-Sniatyn-Buczacz walczą o lepsze. Komitety Blocha i Meiselsa mają widocznie sporą ilość pieniędzy — na telegramy nie żałują ich wcale. Jeden i drugi komitet coraz to nowe, a sądzimy, że i coraz mniej prawdziwe wiadomości nadsyła dziennikom. Buczacki komitet Meiselsa głosi w telegraficznym doniesieniu, dziś nam przysłanym, że „stronnictwo Meiselsa powiększa się z każdą chwilą” — moneta pewnie tedy zmniejsza się. Sniatyński komitet Meiselsa zaprzecza, by Meisels nie miał prawa obieralności itd. itd. Wyborcy chrześcijańscy milczą!

Komitet przedwyborczy sokalski postawił większością 12 głosów przed 2 kandydaturą p. Wachnianina.

Przed komitetem przedwyborczym samborskim dla wyboru posła z mniejszych posiadłości, stał d. 19. bm. kandydat, zatwierdzony już przez centr. komitet kraj., dr. Ostaszewski-Barański. Obecnym było 22 włościan pod przewodnictwem Dodynowskiego. Ostaszewski otrzymał 14 głosów — 6 jak donoszą do *N. R.* zwolenników starosty wstrzymało się od głosowania, 2 oddało głosy na Teliszewskiego.

W Łapanowie odbyło się d. 18. bm. posiedzenie podkomitetu przedwyborczego, na które się zgromadziło przeszło 40 wyborców. Przewodniczącym został wybrany p. Tytus Meisner, który posiedzenie zaczął dłuższą przemową, wyświecając ważność wyboru posła. Po nim zabrał głos kandydat na posła dr. Maurycy Straszewski i w obszerniej mowie złożył wyznanie polityczne. Kandydaturę też poparł ks. kanonik Kosiński, a ostatnie p. Józef Ożegalski, po którym to przemówieniu p. Straszewski został ogłoszony jako kandydat na posła do Rady państwa.

Komitet przedwyborczy postanowił zaprosić tych, którzyby z grupy miast Nowy Sącz-Wieliczka-Biała do Rady państwa kandydować zechcieli, aby złożyli swoje kandydatury u przewodniczącego komitetu dra Karola Slavika, burmistrza miasta Nowego Sącza, do dnia 24. lutego br. i w miarę możności do Nowego Sącza przybył zechcieli w celu osobistego porozumienia się z wyborcami.

W Krośnie odbyło się 18 bm. posiedzenie komitetu przedwyborczego powiatowego, na którym oświadczył dotychczasowy poseł tego okręgu p. August Lewakowski, że kandydował więcej nie będzie, a natomiast polecił kandydaturę p. Stanisława Wysockiego, który dotąd posłował z większej własności okręgu przemyskiego. P. Starowiejski na temże posiedzeniu postawił kandydaturę p. Adama Skrzyńskiego, wreszcie odczytano pismo, nadesłane przez p. Wojciecha Miobną, kierownika szkoły ludowej w Krakowie który jako urodzony w Królestwie pod Krosnem, zgłasza również swoją kandydaturę. Po tym przedmówianiu za kandydatami Wysockim i Skrzyńskim kandydaturę p. Włodzisława Skwarskiego, który oświadczył, iż włościanin zamierzał głosować za p. Augustem Lewakowskim, a dowiedział się, iż dopiero na dzisiejszym zgromadzeniu, że p. L. odmawia przyjęcia mandatu, nie mogą na razie dać odpowiedzi, na którego z powyższych kandydatów głosować będą, lub też czy ze swej strony nie postawią innego kandydata. Wobec tego zgromadzenie na wniosek księdza kanonika Szałaja, postanowiło na razie nikogo nie polecać, a rozstrzygnięcie tej kwestji poruczyć delegatom komitetów powiatowych: jasielskiego, krosnońskiego i gorlickiego, z których każdy wybrał ma po 7 delegatów, a którzy zebrać się mają dzś w sobotę 21. bm. w Jasle, celem wysłuchania kandydatów i powzięcia postanowienia co do kandydata, którego komitet powiatowy ma popierać.

Na onegdajszym posiedzeniu d. 18. bm. komitetu przedwyborczego w Tarnobrzegu przybyło około 30 osób. Przewodniczącym ks. kanonik Stepiński z Wrzaw, przedstawił zgłoszoną listownie kandydaturę ks. kan. Ruzki na posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości. P. H. Dolański przedstawił kandydaturę hr. Reja z Przecławia, przyjętą przez komitet miejscowy. P. Walenty Bęć, wójt z Ostrowka, b. poseł do Rady państwa z r. 1878, zgłasza swoją kandydaturę. P. Gładysz z Dąbrowicy i włościanin Robak przedstawiają kandydaturę p. H. Dolańskiego, właściciela Grębowa, za którym już robiono starania, jako mającym największą pewność wyboru w tamtejszym powiecie. P. Dolański przemawia za łącznością z powiatem miejscowym i wobec kandydatury hr. Reja nie chce kandydować. Walo-sek dr. Snorowicki, aby obrady odróczył dla porozumienia się i poszerzenia na przykład ks. Ruzki, który dnia 24. b. m. ma tutaj złożyć sprawozdanie poselskie, upiód, poczem przyjętą kandydaturę p. Dolańskiego z Grębowa, którą mają poprzeć w powiecie miejscowym i ropeckim wybrani delegaci i komitet ścisłszy.

D. 16. bm. odbyło się w Bóbrce zgromadzenie wyborców, około 200 osób, w którym uczestniczyli także Polacy. *Dziś* nie podaje szczegółów zebrania, tylko pisze: „Stawał tam p. Romańczuk i wyszedł z walki z prawdziwym tryumfem i przeciw polskiemu kandydatowi, p. Rudnickiemu i przeciw „twardym” (moskwofilom). Chór mieszczan powitał p. Romańczuka śpiewem „mnohaja lita” a ks. Dzerowicz przedstawił zebraniom p. Romańczuka, który miał mowę kandydacką. Następnie przedstawił się jako kandydat Polak Rudnicki. Począł się interpelacja, a raczej rekryminacja od „twardych”. Potem oświadczył p. Rudnicki, że się zrzeka kandydatury. Mieszczanin Kozakiewicz wniósł, aby przyjąć kandydaturę p. Romańczuka. Ks. Biliński ze Strzelisk sprzeciwiał się temu „na teraz” i wniósł, aby odczytać postawienie kandydatury aż do praw wyborów. Wniksek ten otrzymał jednak tylko cztery głosy od księży. Po zebraniu wyprawili mieszczanie bobercy p. Romańczukowi piękną owację.”

Natomiast podaje *Czerwona Rus* obszerne sprawozdanie z zebrania boberckiego pod nap.: „Unia bobercka”. Według *Czerw. Rusi*, po mowie p. Romańczuka wystąpił p. Rudnicki i rzekł: „Ja jako Rusin, chociaż wyznania rzymskiego, wielce ubolewam nad rozdwojeniem w naszym łonie. P. Romańczuk chce zgody, a gdy widzę, że szczerze chce zgody, proszę więc uwolnić mnie od kandydowania. Pragnę jednak, otrzymać od p.

Romańczuka przy was słowo na to, że szczerze podaje rękę do zgody, i wyzwać go, aby otwarcie powiedział, że chce zgody, i aby mi prosto patrzył w oczy, jak ja jemu w oczy patrzę.

Romańczuk. Ja zawsze będę szczerym narodowcom. Do zgody potrzebna, ażeby obie strony szczerze jej chciały. Ja chce szczerze, ale czy szczerze chce także druga strona?

Rudnicki. Szczerze? Proszę spojrzeć mi w oczy.

Romańczuk. Patrzę się w oczy i dotrzymam słowa.

Rudnicki. Daj pan na to rękę.

Romańczuk daje rękę, a ks. Bodnar i ks. Sochacki krzyczą: bawo!

„Mieszczanin Kozakiewicz — donosi dalej *Czerw. Rus* — wnosi, aby Romańczuka ogłoszili kandydatem. Ks. Gliński sprzeciwia się temu. Ks. Bodnar i ks. Sochacki krzyczą: „Tu nie ma dla was miejsca”. Przewodniczący (ks. Dzerowicz) wyzywa, aby kto jest za Romańczukiem, rękę podniósł. Podnoszą się ręce, a jedni krzyczą: „Wszystcy”, a drudzy: „Nie wszyscy, bo głosować mogą tu tylko wyborcy, a dzisiejsze zebranie składa się tylko ze zwolenników ks. Dzerowicza”.

Następnie ogłoszili ks. Dzerowicz kandydaturę Romańczuka jako przyjętą i wniósł „mnohaja lita” na cześć jego i cesarza. Potem wniósł Romańczuk „mnohaja lita” na cześć Rudnickiego, który jeszcze raz wyraził nadzieję, że Romańczuk „dobrze da rękę” i że „będzie zgodą”.

Kiecz dziwna, że *Dziś* odciga się z podaniem tych szczegółów, i pawi o „tryumfie” p. Romańczuka zarówno nad Polakiem p. Rudnickim, i nad moskwofilami!

Z Bóbrki piszą nam pod dnim 20. b. m.: Wczoraj odbyło się w Bóbrce zgromadzenie, zwołane przez stronnictwo ruskiej partji ugodowej na którym p. profesor Romańczuk wystąpił z mową kandydacką. Po przemowie prof. Romańczuka i po przemówieniu p. Kaz. Rudnickiego, jako kandydata narodowego, wywiązała się dyskusja, przyczem zdarzyła się gorączka i ubolewana godna walka wywołana przez partję „nieprzejmianych” Rusinów przeciw prof. Romańczukowi.

Ze względu że mowa p. Romańczuka spokojnie i w duchu pojednawczym wypowiedziana była, a za-cięstość partji „nieprzejmianych” była wielką, p. Rudnicki uważał za stosowne cofnąć swoją kandydaturę oddając głosy na rzecz Rusina ugodowca.

Od p. Kazimierza Rudnickiego otrzymujemy w tej sprawie następujące pismo: Upraszam tak p. wyborcy jak również wszystkie trzy komitety przedwyborcze powiatów Bóbrka-Dolina-Katusz, by chcieli oddać swe głosy, dla mnie przeznaczone, p. Romańczukowi. De-dukując się na ten krok stanowczy, działam za porozumieniem się z komitetem powiatowym przedwyborczym, a nadto zaznaczę muszę, że otrzymałem poprzednio publiczne i solenne przyrzeczenie ze strony p. Romańczuka, iż wybrany do Rady państwa, stanie na gruncie ugodowym, z niego nie zej-dzie, stanie jako wyśnawik obu narodowości — jako mandatariusz ogółu a nie pojedynczych frakcji lub obłąkanych. Mam nadzieję, że postępek mój będzie należycie oceniony i zrozumiany i przekonany jestem, iż postąpiłem tak, jak obowiązek prawego obywatela mi nakazywał, zrzekając się moich głosów na korzyść Rusina-ugodowca; mam nadzieję, że może Bóg da za-kwintnie kiedyś zgoda między obu bratnimi narodowościami na ich i nasza korzyść.

Z powołaniem *Kazimierza Rudnicki*.

W okręgu wyborczym Trembowla-Husiatyn, wypłynęła przeciw kandydaturze ks. Sieszyńskiego kandydatura ks. Bahonosa, proboszcza w Krasnym Charku.

Na zgromadzeniu wyborców większych posiadłości w Stanisławowie, które odbyło się wczoraj, oświadczyła się większość, jak nam telegrafują stamtąd, na kandydaturę dotychczasowego posła p. Stanisława Cieńskiego, którego nader g. rąco salali listownie p. Wojciech Dzieduszycki, p. Gniewosz ze Złotego Potoku cofną swoją kandydaturę.

Posel Władysław Ozaykowski zdawał onegdaj w Husiatynie i Trembowli sprawozdanie ze swej działalności w Radzie państwa. Liczne zgromadzenie wyborców mniejszych posiadłości udzieliło posłowi nietylko wotum zaufania, ale i wyraziło mu podziękowanie za skuteczne ich zastępowo.

Zgromadzenie wyborców z kurji większej własności ziemskiej powiatu lwowskiego i gródeckiego, umiało za kandydata swojego na nową kadencję dotychczasowego posła p. ministra Zaleskiego.

P. dr. Kolischer, którego kandydaturę stawiano na okręg miejski Gródek-Przemysł, rzekł się tejże. Obecnie występuje radca sądowy Hofmoki i jak donoszą nam zamierza postawić kandydaturę burmistrza Przemysła p. Dworskiego.

Prezes Rady pow. brzeżańskiej p. Wolfrath, zaprasza celem porozumienia się nad kandydatem do Rady państwa z okręgu większych posiadłości okręgu wyborczego Brzeżan. Przemysłany i Podhaje wyborców, ażeby zechcieli przybyć do Brzeżan na posiedzenie przedwyborcze dnia 8. marca o godzinie 3 po południu. Na sejmik ten przedwyborczy zaprosił również p. Wolfrath posła dotychczasowego, p. Alfonsa Czajkowskiego, celem zdania sprawy z dotychczasowej jego działalności.

Konserwatywna własność większa w Czechach (t. zw. szlachta historyczna) wydała odezwę wyborczą, w której wstrzymuje się zupełnie od jakiegokolwiek wzmianki o ugodzie i politycznej sytuacji, ogranicza się tylko na wskazanie programy wchodzącej partji konserwatywnej, streszczających się w przekonaniach religijnych, wierności dla dynastji i gorętszym obywatelstwa państwowego. W reichenberskim okręgu wyborczym wznowiono kompromis z wielką własnością.

Z Izby sądowej.

Proces Bartenjewa.

Warszawa d. 19. lutego. Dziś więc o godzinie 11 rozpoczęło się od dawna wyekiwana w tej smutnej sprawie ostateczna rozprawa.

Sala napelniła się już na godzinę przedtem Wojaci do niej musieli energicznie bronić woźni i polejający Miejsca wyznaczone dla adwokatów, prasy pełne, na galerji wśród studentów uniwersytetu kilka pań znanych lecz nie bardzo uznawanych... Przedstawiciele władz w mundurach usiedli ze sędziami. Komplet sądowy, do którego powołano jeszcze jednego Polaka sędziego drugiego wchodziło po-

woli za nim prowadzony przez żandarmów oskarżony.

Niski, blondyn, w ubraniu cywilnem, Bartenjew na pytania formalne dotyczące swej osoby odpowiada z cicha i krótko przez „tak”.

Woźni odczytują listę świadków, którzy się nie stawili Sekretarz Timofiejew przytacza usprawiedliwienia, jakie niektórzy z nich nadesłali. Między innymi p. Noiretdowa żożyła świadectwo doktorskie; podobnie usprawiedliwił swoją nieobecność matka zabitej, Kieniska i aktor Dyliński.

Sąd uznaje, zgodnie z wnioskami prokuratora, że zeznania tych świadków nie mają znaczenia istotnego i postanawia posiedzenia nie odkładać.

Na zapytanie prezesa, czy strony zgadzają się na czasowe uwolnienie ekspertów, obrońca Plewako oświadcza, że przy badaniu świadków ma zamiar zwracać uwagę na stan zdrowia zabitej Wienowskiej, i dlatego wnosi, aby jeden przynajmniej lekarz był stale obecny.

Sąd uchwalił odczoły na później kwestję uwolnienia ekspertów.

Następnie przydujący oświadcza, iż korzystając z przysługującego mu prawa, że względu, iż w danej sprawie są szczegóły, któreby mogły urazić kobiece uczucia wstydlivosti, postanawia, aby na czas śledztwa sądowego, kobiety zostały wykluczone z posród publiczności.

O god. 11 i pół sekretarz przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, którego brzmienie znały czynielni nasi.

Po odczytaniu tego aktu, przydujący zadaje pytanie oskarżonemu, czy uznaje się winnym zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony odpowiada, że potwierdza to, co zeznał na śledztwie pierwsiotkowem, oraz dodaje, że kurek rewolweru spuścił prawie bezwiednie. Sąd postanawia odebrać przysięgę od świadków, których wam wczoraj wymieniliśmy. Najpierw przysięgają świadkowie prawosławni, następnie p. Myszyga, poddany austriacki, jako unita, niewładający językiem rosyjskim, składa przysięgę przed prezesem, podług roty tłumaczonej przez tłumacza. Potem ksiądz odbiera przysięgę od katolików, a pastor od ewangelików. Pastor poprzedza rotę przysięgi nauką moralną, skierowaną do świadków.

Następnie odebranie przysięgi od świadków powołanych ze strony Bartenjewa, a którymi są: Franciszek Dembowski, Feliks Fryze, redaktor *Kurjera porannego*, Włodzimierz Grigorjew, Blanka Heuer, Tomasz Kowalski, Piotr Kurylak, pułkownik i adiutant Hurki Aleksander Karaudjew, Hipolit Siedkiewicz, Jan Surupański, Apolinary Wojciechowski, Julian Wabiński, Kazimierz Zalewski, redaktor *Wieku* i Konstanty Zechowski.

O g. 12½ posiedzenie przerwano.

Bartenjew stara się uparcie ukryć przed ciekawym wzrokiem tłumy.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lubno dnia 21. Lutego

* **Wiadomości osobiste.** Marszałek krajowy ks. Sanguszko i namiestnik hr. Badiński, powrótili do Lwowa.

* **Mianowania.** Prezes ministerstwa jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę rachunkowego, Jana Piłsa, starszym radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym namiestnictwa galicyjskiego.

Przydując wyz. sądu kraj. we Lwowie, zamianował Kochmanna i Ignacego Wnstrzyckiego, kancelistami sądu krajowego we Lwowie.

Województwo lwowskie. W województwie lwowskim zostali: Ferdynand Bobryk dla Lutowskiej, Józef Przytocki dla Łaży, Wilhelm Pfeifer dla Komarna, Mikołaj Machaj dla Birczy, Michał Bakin dla Grzymołowa, Alojzy Tarnowski dla Kopyczynie, Jan Kilar dla Horodki i Władysław Florjowski dla Rozniznowa; a Rafał Karatnicki kancelistą dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Nowymiele.

* **Przeniesienia.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła ofiary pocztowego, Jana Zęczyńskiego, z Tarnowa do Krakowa, a asystanta pocztowego, Leopolda Mayera, z Krakowa do Tarnowa.

Lwowski wyz. sąd krajowy przesiadł kancelistę Edwarda

Przyjaciel komisarza

Romans
Jerzego Grison.

(Ciąg dalszy).

— Na szczęście, mówił sobie z uśmiechem, wiem gdzie szukać nowej. Za kilka dni muszę oznajmić tej poczytywnej kobiecie mój wyjazd, będzie to pozorem do żądania nowej zapomogi. A gdy ja tutaj zasypiam w rozkosznych łóżkach, na mnie czeka jakaś list? Trzeba tam zajrzeć. Nazajutrz rano, podczas gdy pan Manuel udawał się do biura, pan Lasserre spuszczał się z wyżyn Montmartre przez ulicę Trzech Braci, kierując się ku bulwarowi Bochechouart. Tam wsiadł do karetki i kazał się zawieźć do swego hotelu. Chciał uczynić wrażenie swoim przyjacielem. To mu się udało, gdyż turkot powozu i krzyki woźnicy, którego koń nie chciał w żaden sposób iść pod górę, wywabily przed dom z pół tuzina osób, które chciały zobaczyć, co to za znakomita osoba przybywa z takim hałasem.

Wejście do szynku było niemiernie tryumfujące. — Czego pan sobie życzy? spytał gospodarz, obrócony plecami do drzwi i zajęty preparowaniem sztucznej mieszaniny dla swoich klientów. — Ho, ho! rzekł przybyły zartobliwie. Już pan nie poznaje swoich przyjaciół? — Pan Filidor! — zawołał kupiec, rzucając wszystkie swoje przybory i podając rękę gościowi. Aglae, chodźże prędzej! pan Filidor przyjechał do nas z wizytą. Gruba gospodyni przybiegła. — A, dzień dobry, panie Filidorze! Czy pan do nas powraca? — Nie, przynajmniej nie w tej chwili. Dzieki Bogu, moje interesy poprawily się trochę. — Do licha, widać to! — zauważył gospodarz. — Chciałem się tylko dowiedzieć, czy nie było jakiego listu. — Zaraz zobaczę — rzekła Aglae. — Sacrebleu — rzekł Lasserre, oglądając się wokół — gdy pomyśle, że tu mieszkaliśmy dwadzieścia listów. — Nie — rzekła — nic nie było... ale mieliśmy wizytę. — Wizytę?

— Tak — rzekł gospodarz, zmieniając głos — jakiś pan dowiadywał się o pana. — Proszę, proszę, — szepnął Lasserre zaniepokojony — a co to był za pan? — Bardzo przyzwoity, trochę krótki, trochę gruby, ale ładny chłopiec i ładnie ubrany. Przyjechał tu konno... — Pytał się o moje nazwisko? — Nie. Pytał się tylko o pana, którego odwiedzała piękna dama. — Sapristi — pomyślał Lasserre. — Może Fernand odkrył tajemnicę? Ale Fernand jest szczupły i słuszny, a ten podobno mały i gruby. Wszystko jedno, trzeba się mieć na baczności, bo jeżeli się nie myli, pani hrabina ma ochotę się wywinąć. Tędy było zabawne, po takiej łaskawości! — Nie trzeba pana zapewniać, że ten panicz nie wiele się dowiedział — rzekła gruba gospodyni. — Najpierw, nie mamy zyczajni opowiadać o naszych lokatorach, a potem... — A potem sami nic nie wiecie, — przerwał Lasserre-Filidor z przymuszonym uśmiechem. — A więc, moja droga pani, gdyby przyszedł ten pan, albo kto inny, zrobił tak samo, zaś dla wszelkiej pewności, każeć odnieść listonoszowi moje listy na plac Karuselu. A tu macie pięć franków za fatygę. Tymczasem, dowiedzenia...

Dotknął ręką kapelusza i skierował się ku drzwiom. — A pańskie rzeczy, które są tam na górze? — spytała gospodyni. — Zachowajcie je, sprzedajcie, lub podarujcie jakiemuś biedakowi. Nie dbam o te pamiątki z przykrych czasów. Wyszedł i wsiadł do powozu, który zaczął z trudem zjeżdżać z góry. — Gdzie pojedziemy obywatelu? — rzekł woźnica. — Jedź bulwarem aż do placu Sigalle — odparł Lasserre, nie chcąc mówić głośno swego adresu. Była to zbyt ostrożność, gdyż zaledwie koń zwolnił biegu, nowy pasażer przysiadł się z tyłu powozu. Był to Szczepan Dumont, zwany Paryżaninem, który zabrał się na serio do pracy. Pan de Villiers-Faucou, czekając przez dzień naprzemiennie wiadomości, zaczął już tracić nadzieję. Zawałał nawet, że uwierzył obietnicom tego wyrobnika, który ofiarując mu swoje usługi, obiecał go pewnie „naciągnąć“, mówiąc stylem ludowym, a potem przepiść dwadzieścia franków, śmiejąc się z niego.

Potem myślał znowu, że zresztą wie już dosyć, aby skompromitować hrabinę, która z pewnością zdradziła ze strachu za pierwszym słowem i postanowił nie czekać dłużej. — Właściwie — mówił paląc po śniadaniu wyborne cygaro — cóż ryzykuję? Może uda, że nie rozumie... ale zrozumie, jestem pewny, gdyż w tem musi być jakaś tajemnica, której ja nie znam, ale ona może sądzić, że ją zabiłam. A, więc w drogę... Wstawał już i sięgał po kapelusz, gdy słyszcz zapukał do drzwi. — Kto tam, Janie? — spytał pan de Villiers-Faucou. — Jakiś człowiek chce się z panem widzieć. — Cóż to za człowiek? Nie oddał swego biletu? — Przepraszam pana — rzekł Jan — który miał pretensję do wyższego stylu — ale pozwolił sobie zauważyć, że nie powiedziałem: jakiś pan, tylko jakiś człowiek. — A, to wyborne! — rzekł pan de Villiers, śmiejąc się z tej różnicy — przepraszam cię Janie — ale czy ten człowiek powiedział swoje nazwisko? — Nie, ale mówi, że pan kazał mu przyjechać i że ma wiadomości z hotelu pod „dobrą nadzieją“.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po cenie od wyrazu
Domy i parcele we Lwowie — sprzedaje się z powodu przesiedlenia się na wieś pod warunkami dla kupujących nadzwyczaj korzystnymi, plan sytuacyjny kompleksu dołączony bezpłatnie wydaje Emil Berte-miljan Brajer, ul. Brzajowska 10. 125

Jednorazowy wydatek
Tętno niż trudniej
Automatyczne łapki na szczury i myszy.
Zapają bez nastawiania i doglądania i zapewniają zupełne wytępienie. Cena łapki na szczura z r. 2—, na myszy 1-20, za gotówkę lub za zaliczkę KŁOSS, magazyn wyrobów patent. w Bernie. Ilustr. cenniki łapek gratis i franco.

Papier klozetowy 15 ct.
Schottwienner Papierfabrik
Wien, VII., Kaiserstrasse 76. 2107

Premiowane na wy-stawach światowych Londyn 1862. Paryż 1867. Wiedeń 1873. Paryż 1878.
FORTEPIANY
NA RATY
WE WIEDNIU I NA PROWINCJI
KONCERTOWE, SALONOWE I KRÓTKIE
także pianina z fabryki znanej firmy eks-portowej Gottfr. Gruner, Wilm. Mayer we Wiedniu od zhr. 350, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany innych firm od zł. 250 do 350, PIANINO od 350 do 600 zł
Clavier-Handlung und Leih-Anstalt
A. Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.

Najlepszym środkiem do zachowania pól w stanie zdrowia i świeżości jest
Japoński papier do nacierania
Cena pakietu o 200 kartkach 20.
Eduard Boschan
Wien, I., Hohenstaufengasse 2.

Tylko zhr. 3
Najstosowniejszy podarunek na
ŚWIĘTA!
lub jako pamiątka po zmarłych
2203
Portrety naturalnej wielkości z każdej nadeślanej fotografii. Zadatek zhr. 1. Termin wykonania 10 dni. Podobniastwo zapewnione. Fotografję zwracam nie uszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
Wien, II., grosse Pfarrgasse 6.

FOSFORAN ŻELAZA
L. ERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w sobie składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, bólowi żołądka, bladaczce, białym upłatom, nieregularności miesiącznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wstępnym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepińskiego i Beisera. 2122

Księdza prob. Sebastjana Kneippa
Oryginalna czysto lniana
bielizna zdrowia.
Pierwszy austriacki fabrykat.
Wylączny skład główny i sprzedaż drobiazgową tylko u
Carl Wenniger & Egon Spiekermann,
Wien, Graben 8,
Filia: VII., Alserstrasse 27.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Adres: Haupt-Depot Kneipp'scher Gesundheitswäse, Wien, I., Graben 8. 2248

Hafty białe i kolorowe

przyjmuję po cenach bardzo umiar-kowanych — ulica Arsenalska 1. 6, II. piętro, drzwi 10. 2239

KASY
EMIL WEINER
najtaniej
Wien I., Salzthorgasse 4.

Ogłoszenie.

Rozłosowanie dzieł sztuki między Członków Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie za r. 1890, odbędzie się w Krakowie podczas ogólnego Zgromadzenia, dnia 15. marca 1891.

Dyrekcja nprasza przeto tych pp. korespondentów i człon-ków Towarzystwa, którzy dotąd nie uiszcili należności za akcje na rok 1890, iżby najpóźniej do dnia 28. lutego b. r., pod utratą udziału w losowaniu, pieniądze za umieszczone akcje wraz ze spisami członków nadesłali.

Kraków, dnia 15. lutego 1891 r.

Dyrekcja

Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (Sukiennice). 2237

ZAKOPANE
ZAKŁAD HYDROPATYCZNY otwartym zostanie dnia 1. marca r. b. W zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Mieściel on będzie obecnie 84 pokoi.
Ceny do 1. czerwca zniżone o 20 procent.
Na żądanie wysyła się prospekt.
Administrator Właściciel i kierownik zakładu
M. Jaroszyński. 2186 Dr. Chramiec.

Alfred Rassel w Opawie
(Troppau) na Szląsku austr.
Skład nasion rolniczych i leśnych
poleca
wypróbowane nasiona wszelkiego gatunku i rodzaju hurtownie i drobiazgowo.
Największy skład sztucznych nawozów po najtańszych cenach.
Wzory i cenniki gratis i franco. 2194

KAPSULKI MATICO
PP. GRIMAULT i K^o w Paryżu.
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączki bez utrudnienia żołądka, które zawsze podlega za sobą użycie kap-sulek z kulebka w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 2121

DO AMERYKI.
KARTY JAZDY
Niederlandzko-Amerykańskiego
Towarzystwa żeglugi parowej
I. Kolowratring 9. WIEDEŃ. Prospekt i objaśnienia
IV. Weyringergasse 7a. Dostanie się szybko i bezpiecznie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Najznakomitszy z wszelkich pudrów jest
Lohseg'o puder liliowy
nieświeżenie delikatny, aksamienny spoisty i tanijszy jak wszystkie inne pudry ryżowe lub talku. Przyłącza do twarzy silnie, a zupełnie niewidoczny, zarówno dobry na dzień jak wieczorem przy oświetleniu.
Biały lub różowy dla blondynek i żółty (rachel) dla brunetek; w pudełkach po zhr. 1-20 i zhr. 2.
Przy kupnie moich fabrykatów należy uważać na firmę
GUSTAV LOHSE 45. Jägerstr. 46
BERLIN nadworny perfumier.
Dostanie we wszystkich aptekach i magazynach perfum.

Herbatego ekstrakt roślinny
Neuroxyl
do wciernia bezbolesnych.
Działanie Neuroxylu zbadano w aptekach cywilnych i wojskowych, a najpierw powagi lekarskiej wydały orzeczenie, że jest on niezrównanym środkiem we wszystkich stanach chorobowych (nie zapalnych) powstałych wskutek przeciągu lub zaziębienia kości, stawów i mięśni, które świadczą o objawiały lub też okresowo i czasami do czasu powracają, niemniej w bólach nerwowych, które Neuroxyl łagodzi lub radykalnie leczy, a prócz tego działa wzmacniając na cały system mięśniowy.
CENA flakonu NEUROXYL (złożona opakowanego) 1 zhr., mocniejszego gatunku (opakowanego) 2 zhr., na goście, reumatyzm i porażenie 1 zhr. 20 ct., pończ. za 1-3 flakonów o 20 ct. wy-tę za opakowanie.
Prawdziwy tylko wtedy, jeśli jest oparzony marką ochronną ebek przedstawiającą.
Centralny skład wysyłkowy dla prowincji:
Wiedeń „Apteka zur Armherzikeit“
Juliusz Herbatego, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75.
Takowy do nabycia we Lwowie: w aptekach: Zyg. Ruckera, Piotra Mikola-scha, J. Wewiorskiego, H. Blumenfelda, A. Sklepińskiego, J. Beisera, C. Kry-żanowskiego; w Krakowie: Ernest Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniowski apt.; w Białej: J. Kolaś, A. Fuchs i R. Keler; w Bursztynie: A. Braunstein; w Brzeżanach: A. Durst; w Borszczowie: M. Niemcewicz; w Czerniweach: u Gelińskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w Dorna Watra: F. Fritsch; w Drohobyczu: J. Altmüller apt.; w Gurahumora: E. Botezat; w Horodence: M. Aramowicz; w Jarosławiu: J. Rohm i Grzymala; w Jaśle: R. Palech; w Kimpolung: F. Fritsch; w Kólowy: J. Sidorowicz, E. Stenzel i K. Br. Wi-tołowski; w Kopyczynie: M. Rader; w Krywe: H. Nitribit; w Wiedzi-mirski: w Podwoleńskich: D. Schneider; w Przemyśle: A. Mańkowski; J. Lepiankiewicz; w Przemyślanach: Z. Baranowski; w Radowcach: J. Ro-signon i Decani; w Sadagorze: Rubinowicz; w Śniatynie: F. Niemcewicz; w Szezwawie: D. Botschan i J. Haberman; w Sanoku: F. Giela; w Stani-sławowie: A. Belli i J. Macura apt.; w Samberze: Aleksiewicz apt.; w Sta-royku: H. Füllenbaum; w Tarnopolu: J. Jamrogiewicz, K. Kahane i L. Fieleschmann; w Tarnowie: St. Pawłowski; w Ustrzykach: J. Riedl; w Wi-lanowie: F. Schneider; w Żółkwi: w c. k. aptece obwod. A. Dadlca.

J. Paweł Liebe w Dreźnie.
IEBE'go Wino Sagrada (Cascara Sagrada)
lekko, bezbolesnie, i bez złych następstw rozszerzający żołądek, w smaku pra-jemny, regulujący trawienie, może być używany przez osoby dłużej bez szkody dla organizmu. W oryginalnych flaszeczkach do nabycia w aptekach. Należy wyraźnie żądać „Liebego“. Skład: we Lwowie w aptece Mikolascha. 2244

„Z Tryjestu“
Mieszanka Tryjesteńska pakiet 5 kg. zhr. 9-20. 2101
Kawa niepalona.
Mieszanka peszteńska pakiet 5 kg. zhr. 9-40.
za poręczeniem
Mieszanka karlsbadzka pakiet 5 kg. zhr. 9-60.
prawdziwa.
Mieszanka wiedeńska pakiet 5 kg. zhr. 10—
rozsyła franco wraz z opakowaniem za zaliczką
GIOV. MUZZATI, Tryjest.
Cenniki towarów kolonialnych, owoców południowych na żądanie gratis i franco.

Wiedeń, „Hotel Métropole.“
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoiów i salonów (od 1 zhr. wyżej) WINDA OSOBOWA, oryginalna zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i Gazetę Narodową) kąpiele w Du-naju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwajów przy domu, omnibusy hotelowy przy dworcach kolejowych. 2131 L. Spaiser, dyrektor.

Sztuczne stołowe
z najtaniejszej fabryki wyrobów metalowych „Berndorf.“
Nowe (chińskie) srebro Alpaka Britania
1 tuzin zł. 16-50 2 zhr. 2-90 3 zhr. 3-90
2 tuzin zł. 15-50 4 zhr. 2-75 5 zhr. 3-25
3 tuzin zł. 15-50 6 zhr. 2-75 7 zhr. 3-25
4 tuzin zł. 15-50 8 zhr. 2-75 9 zhr. 3-25
5 tuzin zł. 15-50 10 zhr. 2-75 11 zhr. 3-25
6 tuzin zł. 15-50 12 zhr. 2-75 13 zhr. 3-25
7 tuzin zł. 15-50 14 zhr. 2-75 15 zhr. 3-25
8 tuzin zł. 15-50 16 zhr. 2-75 17 zhr. 3-25
9 tuzin zł. 15-50 18 zhr. 2-75 19 zhr. 3-25
10 tuzin zł. 15-50 20 zhr. 2-75 21 zhr. 3-25
11 tuzin zł. 15-50 22 zhr. 2-75 23 zhr. 3-25
12 tuzin zł. 15-50 24 zhr. 2-75 25 zhr. 3-25
13 tuzin zł. 15-50 26 zhr. 2-75 27 zhr. 3-25
14 tuzin zł. 15-50 28 zhr. 2-75 29 zhr. 3-25
15 tuzin zł. 15-50 30 zhr. 2-75 31 zhr. 3-25
16 tuzin zł. 15-50 32 zhr. 2-75 33 zhr. 3-25
17 tuzin zł. 15-50 34 zhr. 2-75 35 zhr. 3-25
18 tuzin zł. 15-50 36 zhr. 2-75 37 zhr. 3-25
19 tuzin zł. 15-50 38 zhr. 2-75 39 zhr. 3-25
20 tuzin zł. 15-50 40 zhr. 2-75 41 zhr. 3-25
21 tuzin zł. 15-50 42 zhr. 2-75 43 zhr. 3-25
22 tuzin zł. 15-50 44 zhr. 2-75 45 zhr. 3-25
23 tuzin zł. 15-50 46 zhr. 2-75 47 zhr. 3-25
24 tuzin zł. 15-50 48 zhr. 2-75 49 zhr. 3-25
25 tuzin zł. 15-50 50 zhr. 2-75 51 zhr. 3-25
26 tuzin zł. 15-50 52 zhr. 2-75 53 zhr. 3-25
27 tuzin zł. 15-50 54 zhr. 2-75 55 zhr. 3-25
28 tuzin zł. 15-50 56 zhr. 2-75 57 zhr. 3-25
29 tuzin zł. 15-50 58 zhr. 2-75 59 zhr. 3-25
30 tuzin zł. 15-50 60 zhr. 2-75 61 zhr. 3-25
31 tuzin zł. 15-50 62 zhr. 2-75 63 zhr. 3-25
32 tuzin zł. 15-50 64 zhr. 2-75 65 zhr. 3-25
33 tuzin zł. 15-50 66 zhr. 2-75 67 zhr. 3-25
34 tuzin zł. 15-50 68 zhr. 2-75 69 zhr. 3-25
35 tuzin zł. 15-50 70 zhr. 2-75 71 zhr. 3-25
36 tuzin zł. 15-50 72 zhr. 2-75 73 zhr. 3-25
37 tuzin zł. 15-50 74 zhr. 2-75 75 zhr. 3-25
38 tuzin zł. 15-50 76 zhr. 2-75 77 zhr. 3-25
39 tuzin zł. 15-50 78 zhr. 2-75 79 zhr. 3-25
40 tuzin zł. 15-50 80 zhr. 2-75 81 zhr. 3-25
41 tuzin zł. 15-50 82 zhr. 2-75 83 zhr. 3-25
42 tuzin zł. 15-50 84 zhr. 2-75 85 zhr. 3-25
43 tuzin zł. 15-50 86 zhr. 2-75 87 zhr. 3-25
44 tuzin zł. 15-50 88 zhr. 2-75 89 zhr. 3-25
45 tuzin zł. 15-50 90 zhr. 2-75 91 zhr. 3-25
46 tuzin zł. 15-50 92 zhr. 2-75 93 zhr. 3-25
47 tuzin zł. 15-50 94 zhr. 2-75 95 zhr. 3-25
48 tuzin zł. 15-50 96 zhr. 2-75 97 zhr. 3-25
49 tuzin zł. 15-50 98 zhr. 2-75 99 zhr. 3-25
50 tuzin zł. 15-50 100 zhr. 2-75 101 zhr. 3-25
51 tuzin zł. 15-50 102 zhr. 2-75 103 zhr. 3-25
52 tuzin zł. 15-50 104 zhr. 2-75 105 zhr. 3-25
53 tuzin zł. 15-50 106 zhr. 2-75 107 zhr. 3-25
54 tuzin zł. 15-50 108 zhr. 2-75 109 zhr. 3-25
55 tuzin zł. 15-50 110 zhr. 2-75 111 zhr. 3-25
56 tuzin zł. 15-50 112 zhr. 2-75 113 zhr. 3-25
57 tuzin zł. 15-50 114 zhr. 2-75 115 zhr. 3-25
58 tuzin zł. 15-50 116 zhr. 2-75 117 zhr. 3-25
59 tuzin zł. 15-50 118 zhr. 2-75 119 zhr. 3-25
60 tuzin zł. 15-50 120 zhr. 2-75 121 zhr. 3-25
61 tuzin zł. 15-50 122 zhr. 2-75 123 zhr. 3-25
62 tuzin zł. 15-50 124 zhr. 2-75 125 zhr. 3-25
63 tuzin zł. 15-50 126 zhr. 2-75 127 zhr. 3-25
64 tuzin zł. 15-50 128 zhr. 2-75 129 zhr. 3-25
65 tuzin zł. 15-50 130 zhr. 2-75 131 zhr. 3-25
66 tuzin zł. 15-50 132 zhr. 2-75 133 zhr. 3-25
67 tuzin zł. 15-50 134 zhr. 2-75 135 zhr. 3-25
68 tuzin zł. 15-50 136 zhr. 2-75 137 zhr. 3-25
69 tuzin zł. 15-50 138 zhr. 2-75 139 zhr. 3-25
70 tuzin zł. 15-50 140 zhr. 2-75 141 zhr. 3-25
71 tuzin zł. 15-50 142 zhr. 2-75 143 zhr. 3-25
72 tuzin zł. 15-50 144 zhr. 2-75 145 zhr. 3-25
73 tuzin zł. 15-50 146 zhr. 2-75 147 zhr. 3-25
74 tuzin zł. 15-50 148 zhr. 2-75 149 zhr. 3-25
75 tuzin zł. 15-50 150 zhr. 2-75 151 zhr. 3-25
76 tuzin zł. 15-50 152 zhr. 2-75 153 zhr. 3-25
77 tuzin zł. 15-50 154 zhr. 2-75 155 zhr. 3-25
78 tuzin zł. 15-50 156 zhr. 2-75 157 zhr. 3-25
79 tuzin zł. 15-50 158 zhr. 2-75 159 zhr. 3-25
80 tuzin zł. 15-50 160 zhr. 2-75 161 zhr. 3-25
81 tuzin zł. 15-50 162 zhr. 2-75 163 zhr. 3-25
82 tuzin zł. 15-50 164 zhr. 2-75 165 zhr. 3-25
83 tuzin zł. 15-50 166 zhr. 2-75 167 zhr. 3-25
84 tuzin zł. 15-50 168 zhr. 2-75 169 zhr. 3-25
85 tuzin zł. 15-50 170 zhr. 2-75 171 zhr. 3-25
86 tuzin zł. 15-50 172 zhr. 2-75 173 zhr. 3-25
87 tuzin zł. 15-50 174 zhr. 2-75 175 zhr. 3-25
88 tuzin zł. 15-50 176 zhr. 2-75 177 zhr. 3-25
89 tuzin zł. 15-50 178 zhr. 2-75 179 zhr. 3-25
90 tuzin zł. 15-50 180 zhr. 2-75 181 zhr. 3-25
91 tuzin zł. 15-50 182 zhr. 2-75 183 zhr. 3-25
92 tuzin zł. 15-50 184 zhr. 2-75 185 zhr. 3-25
93 tuzin zł. 15-50 186 zhr. 2-75 187 zhr. 3-25
94 tuzin zł. 15-50 188 zhr. 2-75 189 zhr. 3-25
95 tuzin zł. 15-50 190 zhr. 2-75 191 zhr. 3-25
96 tuzin zł. 15-50 192 zhr. 2-75 193 zhr. 3-25
97 tuzin zł. 15-50 194 zhr. 2-75 195 zhr. 3-25
98 tuzin zł. 15-50 196 zhr. 2-75 197 zhr. 3-25
99 tuzin zł. 15-50 198 zhr. 2-75 199 zhr. 3-25
100 tuzin zł. 15-50 200 zhr. 2-75 201 zhr. 3-25
202 tuzin zł. 15-50 203 zhr. 2-75 204 zhr. 3-25
203 tuzin zł. 15-50 204 zhr. 2-75 205 zhr. 3-25
204 tuzin zł. 15-50 206 zhr. 2-75 207 zhr. 3-25
205 tuzin zł. 15-50 208 zhr. 2-75 209 zhr. 3-25
206 tuzin zł. 15-50 210 zhr. 2-75 211 zhr. 3-25
207 tuzin zł. 15-50 212 zhr. 2-75 213 zhr. 3-25
208 tuzin zł. 15-50 214 zhr. 2-75 215 zhr. 3-25
209 tuzin zł. 15-50 216 zhr. 2-75 217 zhr. 3-25
210 tuzin zł. 15-50 218 zhr. 2-75 219 zhr. 3-25
211 tuzin zł. 15-50 220 zhr. 2-75 221 zhr. 3-25
212 tuzin zł. 15-50 222 zhr. 2-75 223 zhr. 3-25
213 tuzin zł. 15-50 224 zhr. 2-75 225 zhr. 3-25
214 tuzin zł. 15-50 226 zhr. 2-75 227 zhr. 3-25
215 tuzin zł. 15-50 228 zhr. 2-75 229 zhr. 3-25
216 tuzin zł. 15-50 230 zhr. 2-75 231 zhr. 3-25
217 tuzin zł. 15-50 232 zhr. 2-75 233 zhr. 3-25
218 tuzin zł. 15-50 234 zhr. 2-75 235 zhr. 3-25
219 tuzin zł. 15-50 236 zhr. 2-75 237 zhr. 3-25
220 tuzin zł. 15-50 238 zhr. 2-75 239 zhr. 3-25
221 tuzin zł. 15-50 240 zhr. 2-75 241 zhr. 3-25
222 tuzin zł. 15-50 242 zhr. 2-75 243 zhr. 3-25
223 tuzin zł. 15-50 244 zhr. 2-75 245 zhr. 3-25
224 tuzin zł. 15-50 246 zhr. 2-75 247 zhr. 3-25
225 tuzin zł. 15-50 248 zhr. 2-75 249 zhr. 3-25
226 tuzin zł. 15-50 250 zhr. 2-75 251 zhr. 3-25
227 tuzin zł. 15-50 252 zhr. 2-75 253 zhr. 3-25
228 tuzin zł. 15-50 254 zhr. 2-75 255 zhr. 3-25
229 tuzin zł. 15-50 256 zhr. 2-75 257 zhr. 3-25
230 tuzin zł. 15-50 258 zhr. 2-75 259 zhr. 3-25
231 tuzin zł. 15-50 260 zhr. 2-75 261 zhr. 3-25
232 tuzin zł. 15-50 262 zhr. 2-75 263 zhr. 3-25
233 tuzin zł. 15-50 264 zhr. 2-75 265 zhr. 3-25
234 tuzin zł. 15-50 266 zhr. 2-75 267 zhr. 3-25
235 tuzin zł. 15-50 268 zhr. 2-75 269 zhr. 3-25
236 tuzin zł. 15-50 270 zhr. 2-75 271 zhr. 3-25
237 tuzin zł. 15-50 272 zhr. 2-75 273 zhr. 3-25
238 tuzin zł. 15-50 274 zhr. 2-75 275 zhr. 3-25
239 tuzin zł. 15-50 276 zhr. 2-75 277 zhr. 3-25
240 tuzin zł. 15-50 278 zhr. 2-75 279 zhr. 3-25
241 tuzin zł. 15-50 280 zhr. 2-75 281 zhr. 3-25
242 tuzin zł. 15-50 282 zhr. 2-75 283 zhr. 3-25
243 tuzin zł. 15-50 284 zhr. 2-75 285 zhr. 3-25
244 tuzin zł. 15-50 286 zhr. 2-75 287 zhr. 3-25
245 tuzin zł. 15-50 288 zhr. 2-75 289 zhr. 3-25
246 tuzin zł. 15-50 290 zhr. 2-75 291 zhr. 3-25
247 tuzin zł. 15-50 292 zhr. 2-75 293 zhr. 3-25
248 tuzin zł. 15-50 294 zhr. 2-75 295 zhr. 3-25
249 tuzin zł. 15-50 296 zhr. 2-75 297 zhr. 3-25
250 tuzin zł. 15-50 298 zhr. 2-75 299 zhr. 3-25
251 tuzin zł. 15-50 300 zhr. 2-75 301 zhr. 3-25
302 tuzin zł. 15-50 303 zhr. 2-75 304 zhr. 3-25
303 tuzin zł. 15-50 304 zhr. 2-75 305 zhr. 3-25
304 tuzin zł. 15-50 306 zhr. 2-75 307 zhr. 3-25
305 tuzin zł. 15-50 308 zhr. 2-75 309 zhr. 3-25
306 tuzin zł. 15-50 310 zhr. 2-75 311 zhr. 3-25
307 tuzin zł. 15-50 312 zhr. 2-75 313 zhr. 3-25
308 tuzin zł. 15-50 314 zhr. 2-75 315 zhr. 3-25
309 tuzin zł. 15-50 316 zhr. 2-75 317 zhr. 3-25
310 tuzin zł. 15-50 318 zhr. 2-75 319 zhr. 3-25
311 tuzin zł. 15-50 320 zhr. 2-75 321 zhr. 3-25
312 tuzin zł. 15-50 322 zhr. 2-75 323 zhr. 3-25
313 tuzin zł. 15-50 324